



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (sprawozdawca)
SSN Marcin Łochowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 listopada 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej E.N., H.N. i S.N.
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z 28 lutego 2019 r., I ACa 1310/18,
w sprawie z powództwa E.N., H.N. i S.N.
przeciwko syndykowi masy upadłości Banku spółki akcyjnej w W.
przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 co do oddalenia apelacji
powodów oraz w punkcie 2, i w tym zakresie przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

(R.N.)

UZASADNIENIE

1. H.N., E.N. i S.N. wniesli o zasądzenie solidarnie od Banku spółki akcyjnej w W. 175 107,10 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym 780 zł uiszczonych na rzecz pozwanego za wydanie zaświadczenia o aktualnym stanie zadłużenia oraz historii zadłużenia i spłaty kredytu. Powodowie wywiedli, że pozwany bank zobowiązany jest do zwrotu na ich rzecz nienależnego świadczenia w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF zawartej w umowie kredytu.

2. Wyrokiem z 21 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od pozwanego banku na rzecz powodów solidarnie 16 120,12 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 marca 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I); dalej idące powództwo oddalił (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III). U podstaw tego rozstrzygnięcia legło uznanie przez Sąd Okręgowy za niedozwolone postanowień umownych dających bankowi możliwość określania w sposób dowolny kursu franka szwajcarskiego na potrzeby ustalania wysokości rat kredytu. Biorąc pod uwagę to, że strona pozwana przy przeliczaniu poszczególnych rat kredytu z franków na złotówki posługiwała się kursami rażąco mniej korzystnymi dla powodów niż kursy średnie NBP obowiązujące w dniu spłaty kredytu, Sąd Okręgowy stwierdził, że bez podstawy prawnej pobrano od powodów 16 120,12 zł. W konsekwencji zasądził od strony pozwanej zwrot tej kwoty jako świadczenia nienależnego. Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne roszczenia w wysokości 780 zł, ponieważ opłaty te zostały poniesione zgodnie z tabelami opłat bankowych celem uzyskania zaświadczenia o wysokości zadłużenia oraz historii spłat kredytu.

3. Wyrokiem z 28 lutego 2019 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelacje obu stron (pkt 1) i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 2).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, z których najistotniejsze są następujące: H.N., E.N. i S.N. w 2008 r. zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego w pozwanym banku, który udzielał takich kredytów. Kredyt miał być przeznaczony na remont domu E.N. oraz na budowę domu dla S.N.

W dniu 3 kwietnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego w kwocie 522 700,44 zł indeksowanego do CHF. Powodowie nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w złotych, gdyż wymagany był wówczas wkład własny.

W umowie określono, że gdyby uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy, równowartość kredytu wynosiłaby 245 169,06 CHF, jednakże rzeczywista równowartość miała zostać określona po faktycznej wypłacie kredytu. Powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego.

Oprocentowanie kredytu było zmienne, stanowiło sumę obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży banku wynoszącej 3,65%. Wartość franka szwajcarskiego na potrzeby określenia wysokości kredytu we frankach oraz na potrzeby określania wysokości rat była ustalana zgodnie z bankową tabelą kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut. W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków była przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych była ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut w tabeli w dniu spłaty.

W dniu 18 lutego 2013 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu hipotecznego, dopuszczając spłatę kredytu również w walucie indeksacyjnej CHF.

Kredyt w kwocie 522 700,44 zł został uruchomiony 11 kwietnia 2008 r.

Powodowie dokonywali spłaty kredytu w złotych od kwietnia 2008 r. do lutego 2013 r. włącznie, a później wyłącznie we frankach szwajcarskich. W tym czasie powodowie wpłacili kwotę 278 107,10 zł. Gdyby powodowie zawarli umowę o kredyt hipoteczny w złotych, wówczas należne raty w analogicznym okresie wyniosłyby 322 980,16 zł. Zadłużenie powodów na 17 stycznia 2017 r. wynosiło 522 700,44 zł. Saldo zadłużenia w walucie, do której indeksowany jest kredyt, na 17 stycznia 2017 r., wynosiło: 193 787,95 CHF - kapitał, 242,08 CHF - odsetki.

Kurs sprzedaży CHF stosowany przez stronę pozwaną do przeliczania wpłat w złotych każdorazowo był wyższy od kursu średniego CHF ustalonego przez NBP – w wyniku przeliczenia każdej operacji po kursie średnim NBP powstały

nadpłaty, których musieli dokonać powodowie, regulując te zobowiązania. Łączna suma tych nadpłat to 16 120,12 zł.

Na podstawie regulaminu i tabeli opłat i prowizji powodowie uiścili na rzecz banku 180 zł za wydanie informacji o stanie zadłużenia oraz 600 zł za historię spłaty kredytu.

4. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania, w szczególności w odniesieniu do ustalenia, że powodowie zostali prawidłowo poinformowani o ryzyku zmiany kursu waluty indeksacyjnej do złotego, jak też o ryzyku wynikającym ze zmiennego oprocentowania. Co więcej, nie dostrzegł wadliwości przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który wypowiadał się, po pierwsze, co do wysokości rat, które byłyby należne pozwanemu w całym okresie spłaty, gdyby dla ustalenia ich wysokości nie zastosowano kwestionowanej przez powodów klauzuli indeksacyjnej, ale zachowano pozostałe parametry ustalone w umowie kredytu hipotecznego; po drugie, co do wysokości rat przy zastosowaniu kursu walut ustalanego przez NBP, oraz, po trzecie, co do różnicy pomiędzy wpłatami faktycznie dokonanymi przez powodów, a wpłatami, które byłyby należne od powodów w okresie objętym żądaniem pozwu, przy założeniu, że klauzule walutowe są bezskuteczne, a udzielony powodom kredyt jest kredytem złotowym, w którym oprocentowanie byłoby oparte o stawkę WIBOR 3M. Zaakceptował w szczególności konstatację, że z uwagi na to, iż kurs sprzedaży CHF stosowany przez stronę pozwaną do przeliczania wpłat w złotówkach każdorazowo był wyższy od kursu średniego CHF ustalonego przez NBP, powodowie nadpłacili 16 120,12 zł.

Sąd Apelacyjny zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, że w ustalonym stanie faktycznym klauzula spreadowa jest abuzywna, ponieważ bankowi przyznano uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. *spreadu*, przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut. Uznał jednocześnie, że nie określa ona głównego świadczenia stron. W konsekwencji choć nie wiąże ona konsumentów, nie wyklucza to wykonania umowy kredytu w pozostałym zakresie. W szczególności brak podstaw do uznania,

że postanowienia indeksacyjne sprzeciwiają się naturze kredytu bankowego lub zasadom współżycia społecznego, jak też że zachodzi naruszenie art. 5 k.c. z uwagi na to, że powodowie w chwili zawarcia umowy znajdowali się w przymusowej sytuacji. Podkreślił bowiem, że dzięki zastosowaniu niższych stawek referencyjnych, wedle których oprocentowane były kredyty we frankach, powodowie, zawierając umowę kredytu denominowanego we frankach, mieli możliwość uzyskania niższych rat spłaty kredytu, a zatem w zamian za niższe oprocentowanie aniżeli przy analogicznym kredycie w złotych i niższą ratę miesięczną kredytu.

Sąd Apelacyjny zaaprobował pogląd Sądu Okręgowego, że w tej sytuacji wartość waluty obcej dla okresu od 11 kwietnia 2008 r. do 27 lutego 2013 r. określić należy według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, prawidłowo uznano, że pobrane przez bank na podstawie abuzywnych postanowień umownych kwoty spreadu były świadczeniem nienależnym i podlegają zwrotowi.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wnieśli powodowie, zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie, w jakim została oddalona apelacja powodów.

Skarżący zarzucili naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 227 i 232 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., a także przepisów prawa materialnego – art. 385¹ § 1 k.c.; art. 5 k.c.; art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c.; art. 2 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 5 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powodowie domagali się uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, jak też zasądzenia kosztów postępowania.

6. W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany domagał się jej oddalenia w całości i zasądzenia zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

7. Kwestię wstępną w niniejszym postępowaniu stanowi zagadnienie dopuszczalności kontynuowania postępowania kasacyjnego w sytuacji, w której 20 lipca 2023 r. została ogłoszona upadłość pozwanego banku.

Postanowieniem z 1 sierpnia 2023 r. Sąd Najwyższy m.in. zawiesił postępowanie w sprawie, a nadto podjął je z udziałem syndyka masy upadłości. Zgodnie z art. 180 § 1 pkt 5 lit. b k.p.c. sąd postanowi podjąć postępowanie z urzędu, gdy ustanie przyczyna zawieszenia, w szczególności w przypadku ogłoszenia upadłości strony lub wszczęcia wtórnego postępowania upadłościowego, z wyjątkiem określonym w art. 145 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.upadł.”) – z chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka.

Zawieszenie postępowania stanowi anomalię procesu cywilnego uzasadnioną wystąpieniem przeszkód wymienionych przede wszystkim w art. 174-178 k.p.c. Ustawodawca wskazał m.in., że przesłanką zawieszenia postępowania jest ogłoszenie upadłości strony: sąd zawiesza postępowanie z urzędu, jeżeli postępowanie dotyczy masy upadłości, masy układowej lub masy sanacyjnej i ogłoszono upadłość lub wszczęto wtórne postępowanie upadłościowe albo ustanowiono zarządcę w postępowaniu restrukturyzacyjnym (art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c.). Norma ta jest konsekwencją regulacji zawartej w art. 144 ust. 1 pr.upadł., zgodnie z którą po ogłoszeniu upadłości postępowania sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne dotyczące masy upadłości mogą być wszczęte i prowadzone wyłącznie przez syndyka albo przeciwko niemu.

Przedmiotem postępowania, w toku którego wywiedziono skargę kasacyjną, jest żądanie zapłaty. Roszczenie to dotyczy masy upadłości, ponieważ odnosi się do praw i obowiązków dotyczących mienia wchodzącego w skład masy upadłości; może oddziaływać (korzystnie lub niekorzystnie) na majątek wchodzący w skład masy upadłości.

Z punktu widzenia niniejszego postępowania konieczne jest dokonanie oceny znaczenia zastrzeżenia pomieszczonego w art. 180 § 1 pkt 5 k.p.c., zgodnie z którym podjęcie postępowania następuje z chwilą ustalenia osoby pełniącej funkcję syndyka, jednakże z wyjątkiem wskazanym w art. 145 ust. 1 pr.upadł. Ustawodawca uznał, że postępowanie sądowe, administracyjne lub sądownoadministracyjne w sprawie wszczętej przeciwko upadłemu przed dniem ogłoszenia upadłości o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości, może być podjęte

przeciwko syndykowi tylko w przypadku, gdy w postępowaniu upadłościowym wierzytelność ta po wyczerpaniu trybu określonego ustawą nie zostanie umieszczona na liście wierzytelności. Doszedł więc do przekonania o pierwszeństwie postępowania upadłościowego przed postępowaniem rozpoznawczym, co w praktyce oznacza pierwszeństwo zbiorowego dochodzenia wierzytelności przed czynnościami indywidualnego wierzyciela przeciwko dłużnikowi. Jednakże nie sposób przyjąć, że racje przyświecające zawieszeniu postępowania z powodu ogłoszenia upadłości strony i ewentualnego toczącego się postępowania co do umieszczenia wierzytelności na liście w postępowaniu upadłościowym są aktualne w postępowaniu wywołanym skargą kasacyjną.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego wyrażone zostało już stanowisko, że art. 145 ust. 1 pr.upadł. nie dotyczy postępowania kasacyjnego, a przepis ten odnosi się do przypadku, gdy przed ogłoszeniem upadłości nie zostało zakończone prawomocnie postępowanie o tego rodzaju wierzytelność, względnie, gdy w wyniku kontroli kasacyjnej prawomocny wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Wówczas art. 145 ust. 1 pr.upadł. stosuje sąd, któremu sprawa została przekazana przez Sąd Najwyższy do ponownego rozpoznania (wyroki: z 19 czerwca 2008 r., V CSK 433/07; z 6 sierpnia 2014 r., I CSK 598/13, oraz z 9 listopada 2017 r., I CSK 672/17; postanowienie z 10 lipca 2020 r., V CSK 219/20; odmienne, lecz na tle kasacji postanowienie z 2 lutego 2006 r., II CK 391/05). W postanowieniu z 15 listopada 2019 r., V CSK 310/19, Sąd Najwyższy wskazał wprost, że postępowanie kasacyjne wszczęte na skutek skargi upadłego lub syndyka w sprawie, w której doszło do prawomocnego zasądzenia wierzytelności podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, nie stanowi postępowania o wierzytelność, która podlega zgłoszeniu do masy upadłości w rozumieniu art. 145 pr.upadł., a jego przedmiotem jest rozstrzygnięcie co do prawidłowości prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji odnoszącego się do tej wierzytelności.

Natomiast w postanowieniu Sądu Najwyższego z 25 lipca 2019 r., III CZP 10/19, odwołano się do zakazu zawieszania postępowania kasacyjnego, poza ściśle wskazanymi wyjątkami. Podniesiono, że niezbędne jest, by wyjątki te traktować ściśle i interpretować ich zakres mając na uwadze specyfikę postępowania

kasacyjnego (tak też wyrok SN z 9 listopada 2017 r., I CSK 672/17). W konsekwencji postępowanie kasacyjne może toczyć się już wówczas, kiedy wystąpiły przesłanki z art. 180 § 1 pkt 5 k.p.c. Podobną argumentację w odniesieniu do postępowania zażaleniewego przedstawiono w postanowieniach Sądu Najwyższego z 14 listopada 2017 r., II UZ 72/17, oraz z 29 września 2023 r., III CZ 265/23.

Powyższe stanowisko co do zasadności procedowania przed Sądem Najwyższym po zapadnięciu prawomocnego wyroku, co do zasady, zasługuje na podzielenie.

Nie można pominąć, że dysponowanie przez wierzyciela prawomocnym wyrokiem zasądzającym roszczenie ma istotny wpływ na kształt listy wierzytelności, równocześnie istotnie ograniczając uprawnienia dłużnika (upadłego). Wierzytelność stwierdzoną prawomocnym wyrokiem sędzia-komisarz umieści na liście wierzytelności, będąc związany treścią zapadłego orzeczenia. Upadły może kwestionować umieszczenie określonej wierzytelności na liście, jednakże w odniesieniu do wierzytelności stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu, jego sprzeciw może być oparty tylko na zdarzeniach powstałych po zamknięciu rozprawy w sprawie, w której orzeczenie zostało wydane (art. 258 ust. 2 pr.upadł.). Przyjęcie poglądu, że podjęcie postępowania kasacyjnego byłoby możliwe po wyczerpaniu trybu z art. 145 ust. 1 pr.upadł. definitywnie zamykałoby zatem upadłemu ścieżkę postępowania kasacyjnego, a trudno przyjąć, by taka była wola ustawodawcy. Wszak ustawodawca dążył jedynie do wykluczenia równoległego toczenia się dwóch lub więcej postępowań rozpoznawczych dotyczących wierzytelności podlegających zaspokojeniu z masy upadłości.

Odmienne hipotetyczne stanowisko byłoby tym bardziej nie do zaakceptowania, gdyby przyjąć stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2019 r., III CZP 55/18 (OSNC 2019, nr 9, poz. 90), w myśl której postępowanie kasacyjne powinno zostać umorzone wobec uwzględnienia wierzytelności na liście. Prowadziłoby to bowiem do pozbawienia upadłego i syndyka możliwości skorzystania z kontroli kasacyjnej. Skoro wierzytelności stwierdzone prawomocnym orzeczeniem podlegają umieszczeniu na liście wierzytelności (zob. art. 365 k.p.c.), to w takiej sytuacji każdorazowo dochodziłoby do umorzenia

postępowania kasacyjnego. Tymczasem w samym postępowaniu upadłościowym – w rozważanym zakresie – skarga kasacyjna nie jest dopuszczalna. Wreszcie prawomocny wyrok oddalający powództwo stanowiłby skuteczną przeszkodę w umieszczeniu wierzytelności na liście (również zgodnie z art. 365 k.p.c.), tymczasem podjęcie postępowania kasacyjnego *de facto* po wykonaniu najistotniejszych czynności w postępowaniu upadłościowym, czyniłoby zaspokojenie wierzyciela całkowicie nieprawdopodobnym, nawet jeśli jego racje zostałyby ostatecznie uwzględnione.

Skoro tak, nie ma przeszkód, by Sąd Najwyższy dokonał oceny zasadności skargi kasacyjnej.

8. W niniejszej sprawie Sądy obu instancji uznały za abuzywne postanowienia umowy o kredyt indeksowany kursem waluty CHF w zakresie, w jakim odsyłały one do bankowej tabeli kursów walut. Postanowienia te pozostawiające bankowi swobodę określania kursów walut [w żadnym postanowieniu umowy (w pierwotnym brzmieniu) nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku] rażąco naruszały interes konsumentów. Przy tym nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione. Kwalifikacja ta na etapie postępowania kasacyjnego nie jest już kwestionowana.

Również Sąd Najwyższy uznaje te postanowienia za abuzywne, choć podkreśla, że należy je uznać za określające główne świadczenia stron. Postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne, ponieważ pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem. W konsekwencji postanowienia umowy (regulaminu), określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych (zob. wyroki SN: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8,

poz. 64; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22, i z 18 sierpnia 2022 r., II CSKP 387/22). Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku, przy czym dla tej oceny nie ma znaczenia, czy bank w rzeczywistości z tej swobody korzystał, niekorzystnie kształtując pozycję konsumenta.

9. Powyższe pozwala przejść do oceny najistotniejszego zarzutu kasacyjnego, a mianowicie naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. przez przyjęcie, że stwierdzenie abuzywności klauzul przeliczeniowych nie wpływa na skuteczność całego mechanizmu indeksacyjnego. Zarzutowi temu nie sposób odmówić przynajmniej częściowej zasadności.

Artykuł 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W realiach niniejszej sprawy Sądy obu instancji prawidłowo uznały, że postanowienia umowne powierzające bankowi swobodne określanie wysokości kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wypłaty kredytu i spłaty rat nie wiążą konsumentów.

Sądy obu instancji wprowadziły przy tym do stosunku umownego w miejsce powyższych postanowień abuzywnych kurs średni NBP, do czego w realiach sprawy nie było podstaw. Należy zatem przypomnieć, że zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (zob. np. uchwała SN z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Obowiązkiem Sądów było zatem w pierwszej kolejności dokonanie obiektywnej oceny, czy po usunięciu kwestionowanego mechanizmu przeliczeniowego umowa może dalej pozostawać w obrocie. W judykaturze Sądu Najwyższego uznaje się, że jedynie wówczas, gdy eliminacja niedozwolonego

postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (wyroki SN z 1 czerwca 2022 r., II CSKP 364/22, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 51, i z 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, OSNC-ZD 2022, Nr 4, poz. 54). Sądy krajowe zobowiązane są wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, z tym że (co do zasady) nie są uprawnione do zmiany jego treści, bowiem umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile jest to prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa krajowego.

Zastrzec trzeba, że ewentualna możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego wchodzi w rachubę tylko, gdy, po pierwsze, po wyłączeniu klauzuli abuzywnej umowa nie może obowiązywać, o czym decyduje obiektywne podejście w świetle prawa krajowego (wola stron umowy nie ma znaczenia); po drugie, całkowity upadek umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, z uwzględnieniem rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta oraz zastrzeżeniem, że do celów tej oceny decydująca jest wola w tym przedmiocie konsumenta; i po trzecie, istnieje przepis dyspozytywny albo przepis mający zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, który mógłby zastąpić wyłącznie niedozwolone postanowienie umowne, umożliwiając utrzymanie umowy z korzyścią dla konsumenta. W sytuacji, gdy powyższe przesłanki są spełnione klauzula abuzywna zostaje zastąpiona i umowa zostaje utrzymana w mocy. Natomiast, gdy przesłanki zastąpienia nie są spełnione, umowa jest w całości nieskuteczna, chyba że konsument wyrazi zgodę na niedozwolone postanowienie, przywracając mu jednostronnie skuteczność (zob. też np. wyroki TSUE: z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak Justyna Dziubak przeciwko

Raiffeisen Bank International AG, pkt 45, 56, 68; z 18 listopada 2021 r., C-212/20, M.P., B.P. przeciwko A. S.A., pkt 62, 68-69, 72; z 8 września 2022 r., C-80/21, pkt 64, 69, 84, i z 12 października 2023 r., C-645/22, R.A. i in. przeciwko Luminor Bank AS, pkt 33-38, 41).

W świetle powyższego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, interpretującego postanowienia dyrektywy 93/13 oraz art. 385¹ k.c., stanowiącego implementację dyrektywy do krajowego porządku prawnego, nie budzi wątpliwości, że Sądy *meriti* po stwierdzeniu abuzywności klauzul przeliczeniowych zobowiązane były do stwierdzenia, że konsumenci nie są nimi związani, a w konsekwencji do dokonania oceny, czy – po wyeliminowaniu tych postanowień – możliwe jest dalsze związanie stron umową w pozostałym zakresie.

Stwierdzenie zasadności pierwszego z omawianych zarzutów skargi kasacyjnej uzasadnia z jednej strony uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie, z drugiej zaś – sumaryczne odniesienie się do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej.

10. Zarzuty skoncentrowane wokół art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c. pomijają, że przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych stanowią regulację szczególną w stosunku do art. 58 § 2 k.c. przewidującego nieważność czynności prawnej sprzecznej z wymienionymi w tym przepisie czynnikami (podobnie wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Postanowienia kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, z natury rzeczy muszą zostać uznane za sprzeczne przynajmniej z zasadami współżycia społecznego. Zatem przyjęcie odmiennego stanowiska i przyznanie pierwszeństwa sankcji wyrażonej w art. 58 § 2 k.c. oznaczałoby, że art. 385¹ i nast. k.c., przynajmniej w odniesieniu do wskazanej tam sankcji, nigdy nie znalazłyby zastosowania.

Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych stanowią *lex specialis* i wyłączają sankcję wynikającą z naruszenia przez strony natury (właściwości) stosunku przynajmniej w tych sytuacjach, w których naruszenie to miałoby polegać na przyznaniu przedsiębiorcy uprawnienia do jednostronnego kształtowania treści stosunku prawnego, w tym treści spełnianych świadczeń.

Wniosek taki wynika przede wszystkim z treści art. 385³ k.c. wymieniającego przykłady postanowień, które w razie wątpliwości należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne. W szczególności zauważyć należy, że do postanowień takich należą postanowienia, które przyznają kontrahentowi konsumenta uprawnienia do dokonywania wiążącej interpretacji umowy (pkt 9), uprawniają kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie (pkt 10), przewidują wyłącznie dla kontrahenta konsumenta jednostronne uprawnienie do zmiany, bez ważnych przyczyn, istotnych cech świadczenia (pkt 19), przewidują uprawnienie kontrahenta konsumenta do określenia lub podwyższenia ceny lub wynagrodzenia po zawarciu umowy bez przyznania konsumentowi prawa odstąpienia od umowy (pkt 20). W razie braku przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w wymienionych sytuacjach należałoby uznać, że treść postanowienia pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) stosunku i jako taka jest nieważna. W obowiązującym stanie prawnym należy natomiast stosować do nich sankcję właściwą dla klauzul abuzywnych, tj. wynikającą z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., gdyż w przeciwnym wypadku wymienienie powyższych postanowień jako potencjalnie niedozwolonych byłoby bezprzedmiotowe.

11. Zarzut naruszenia art. 5 k.c. jest chybiony. Powodowie zarzucają pozwanemu, że czyni z prawa mu przysługującego użytek, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współżycia społecznego. Nie sposób jednak określić, do jakiego prawa wykonywanego przez pozwanego powodowie się odwołują. Wymieniono natomiast w skardze kasacyjnej liczne okoliczności zawarcia umowy kredytowej kwalifikowane przez powodów jako brak należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym, narzucenie powodom sposobu spłaty rat kredytu w walucie polskiej, przymusową sytuację powodów potrzebujących kredytu na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych, co mogłoby sugerować, że zdaniem powodów art. 5 k.c. miałby stanowić samoistną podstawę uwzględnienia powództwa przeciwko bankowi. Tymczasem art. 5 k.c. zawierający klauzulę generalną odsyłającą do zasad współżycia społecznego reguluje problematykę nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym. Istotą tej konstrukcji jest to, że jednostce przysługuje określone prawo, ale sposób jego

wykonania stanowi nadużycie. Klauzula ta ma zatem charakter obronny, a nie zaczepny (ofensywny).

12. Skarżący zarzucili również naruszenie art. 2 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 5 u.k.s.c., zgodnie z którymi koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki, przy czym wydatki obejmują w szczególności koszty przeprowadzenia innych dowodów. Naruszenia wskazanych regulacji ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Apelacyjny miał się dopuścić poprzez uznanie, że powodom nie należy się zwrot kwoty 780 zł uiszczonej przez powodów pozwanemu bankowi za wydanie historii spłaty kredytu i zaświadczenie o jego wysokości.

Skarga kasacyjna może zostać oparta na naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, jak też na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 k.p.c.). Zarzut dotyczący naruszenia przepisów o kosztach sądowych nie jest zatem dopuszczalny. Jedynie marginalnie zatem wskazać trzeba, że kwoty uiszczone przez jedną ze stron na rzecz przeciwnika procesowego nie mogą być kwalifikowane jako wydatki sądowe. Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych reguluje zasady i tryb pobierania kosztów sądowych w sprawach cywilnych, zasady ich zwrotu, wysokość opłat sądowych w sprawach cywilnych, zasady zwalniania od kosztów sądowych oraz umarzania, rozkładania na raty i odraczania terminu zapłaty należności sądowych (art. 1 u.k.s.c.). Zagadnienia rozliczeń między stronami procesu z tytułu kosztów procesu normowane są przepisami Kodeksu postępowania cywilnego (art. 98-110 k.p.c.).

13. Podsumowując, należy stwierdzić, że wskazane racje wykluczające uznanie prawidłowości zastosowanej przez Sąd Apelacyjny metody zastąpienia abuzywnych klauzul przeliczeniowych kursem średnim NBP uzasadniają uwzględnienie skargi kasacyjnej powodów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. Zbędne jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego, w tym art. 278 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. Jedynie marginalnie należy zauważyć, że w kompetencji Sądów pozostaje obecnie przesądzenie – w relacji stron – skutków umieszczenia w umowie kredytu niedozwolonych postanowień umownych, ale dopiero po rozstrzygnięciu, czy umowa wiąże strony w pozostałym

zakresie (po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych), czy też umowa upada w całości. Dopiero przesądzenie tej kwestii prawnej otwiera drogę do weryfikacji, czy wysokość nienależnego świadczenia spełnionego przez konsumentów jest sporna między stronami, czy też nie, a w konsekwencji pozwala określić rzeczywistą potrzebę przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości czy rachunkowości.

Mając na uwadze zasadność niektórych zarzutów skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

(K.W.)

[ms]